

Sygn. akt: I C 613/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Piotr Wicherek
Protokolant:	protokolant sądowy Monika Barwacz

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2018 r. w Tarnowie na rozprawie

sprawy z powództwa Banku (...) S.A. z siedzibą w W.

przeciwko N. N.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej N. N. na rzecz strony powodowej Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 85.520,73 franków szwajcarskich (osiemdziesiąt pięć tysięcy pięćset dwadzieścia franków szwajcarskich i 73/100);

II. zasądza od pozwanej N. N. na rzecz strony powodowej Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 27.195,00 (dwadzieścia siedem tysięcy sto dziewięćdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 613/17

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 15 czerwca 2018 r.

Strona powodowa Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, by pozwana N. M. zapłaciła stronie powodowej kwotę 85 520,73 franków szwajcarskich (CHF). Ponadto wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, 16 378 zł tytułem opłaty od pozwu w postępowaniu upominawczym oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej.

W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, że przysługuje jej względem pozwanej wierzytelność wynikająca z umowy kredytu budowlanego w walucie wymiennej nr (...) z dnia 13.03.2007 r., zabezpieczonego hipoteką umowną zwykłą i hipoteką umowną kaucyjną, na nieruchomości, której właścicielem jest pozwana oraz dla której Sąd Rejonowy w Tarnowie prowadzi księgę wieczystą nr (...). Strona powodowa wskazała, że w dniu 7.10.2014 r. zawarła z pozwaną umowę ugody, której przedmiotem była restrukturyzacja zadłużenia pozwanej. Według ugody pozwana zobowiązała się do spłaty zadłużenia do dnia 31.10.2017 r., w przypadku zaś braku spłaty dwóch kolejnych rat, strona powodowa była by uprawniona do wypowiedzenia ugody. Dalej strona powodowa podała, że pozwana nie wywiązała się z ciężącego na niej obowiązku spłaty dwóch kolejnych rat wynikającego z tytułu ugody, w związku z czym strona powodowa wezwała ją do spłaty zadłużenia w 7 dniowym terminie, jednocześnie informując ją, że wobec braku spłaty przedmiotowe wezwanie należy traktować jako wypowiedzenie umowy. Okres 30 dniowy, wypowiedzenia liczony był od dnia następującego po bezskutecznym upływie terminu do zapłaty. Pismem z dnia 13.11.2013r. strona powodowa

wypowiedziała umowę kredytu. Strona powodowa wywodziła, iż na dzień 29.12.2016 r. zadłużenie pozwanej względem Banku wynosiło 85 520,73 CHF.

W dniu 31.05.2017 r., Sąd Okręgowy w Tarnowie uwzględnił żądanie strony powodowej i wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, sygn.. akt I Nc 54/17.

Pozwana N. M. złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym wniosła o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego oraz zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwana przyznała, że zawarła umowę kredytu budowlanego w walucie wymiennej (frankach szwajcarskich). Jednocześnie pozwana podniosła następujące zarzuty:

- 1) nieważność niektórych postanowień umowy kredytowej z dnia 13.03.2007 r.,
- 2) brak wykazania wysokości roszczenia,
- 3) brak skutecznego wypowiedzenia umowy kredytowej z dnia 13.03.2007 r. oraz ugody z 7.10.2014 r.,
- 4) przedwczesność roszczenia.

W jej ocenie zapisy zawarte w regulaminie kredytu hipotecznego i budowlanego stanowiącego integralną część umowy kredytowej, stanowią niedozwolone postanowienia umowne, bowiem uruchomienie kredytu następowało według kursu kupna, natomiast spłata kredytu ustalana była w oparciu o kurs sprzedaży. Według pozwanej takie zastrzeżenie stanowi rodzaj ukrytej prowizji banku. Ponadto wskazała, że w momencie zawierania umowy nie знаła kryteriów kształtowania kursu spłaty, co według pozwanej stanowi również niedozwolone postanowienie umowne. Niezależnie od kwestionowanych wyżej postanowień, pozwana wskazała, że w taki sam sposób należy potraktować postanowienia umowy nakładające na nią obowiązek dodatkowego zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytobiorców w T.U. (...) S.A. Dalej wskazała, że konsekwencją wyeliminowania ww. postanowień jest konieczność ponownego przeliczenia roszczenia, czego strona powodowa nie dokonała.

W dalszej kolejności pozwana wskazała, że nie jest dowodem wystarczającym do udowodnienia wysokości roszczenia przedłożony wraz z pozwem wyciąg z ksiąg bankowych, co więcej strona powodowa nie podała, czy odliczyła otrzymane odszkodowanie od ubezpieczyciela T.U. (...) S.A. jakie otrzymała po wypowiedzeniu umowy kredytowej pozwanej, a które to odszkodowanie pozwana spłaca tytułem regresu do T.U. (...). Wskazując na zarzut braku skutecznego wypowiedzenia umowy kredytowej oraz ugody pozwana podała, że takie wypowiedzenie nigdy nie zostało jej skutecznie doręczone, a strona powodowa w żaden sposób nie wykazała aby takie pismo zawierające oświadczenie o wypowiedzeniu zostało nadane a tym bardziej doręczone. Dodatkowo z ostrożności procesowej, wskazała, że skierowane pisma dokonane zostały wbrew ustalonej w ugodzie procedurze. Niezależnie od powyższego, pozwana podaje, wielokrotnie podejmowała próby ugodowego zakończenia sprawy oraz ustalenia warunków spłaty zadłużenia, jednak nie spotkała się z żadną reakcją ze strony pozwanej. Tym samym w ocenie pozwanej, strona powodowa nie miała podstaw do skierowania sprawy na drogę sądową.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13.03.2007 r. pozwana N. M. zawarła z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W., którego kontynuatorem jest pod zmienioną nazwą strona powodowa umowę kredytu budowlanego w walucie wymiennej (CHF) w łącznej kwocie 124 007,99 CHF. Strony umowy ustaliły że kredyt i odsetki spłacane będą miesięcznie w ratach annuitetowych do 15 dnia miesiąca. Terminy spłat oraz wysokość rat określa harmonogram spłaty, stanowiący integralną część umowy. Spłata kredytu miała następować w walucie polskiej (§4 ust. 1 umowy). W § 11 umowy strony ustaliły, że w przypadku stwierdzenia że warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane bank będzie mógł wypowiedzieć umowę z zachowaniem 30 dniowego terminu wypowiedzenia. Dalej strony ustaliły w §6 obowiązkowe zabezpieczenie spłaty kredytu w postaci m.in. hipoteki zwykłej w kwocie 124 007,99 CHF oraz hipoteki kaucyjnej w kwocie 62 004 CHF na nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym we wsi O., dla której Sąd Rejonowy w Tarnowie

Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr (...) oraz obowiązku ubezpieczenia ww. nieruchomości wraz z przelaniem na Bank prawo do odszkodowania z ww. umowy. Dodatkowym zabezpieczeniem miało być ubezpieczenie kredytu w T.U. (...) S.A.

Dowód:- wyciąg z ksiąg bankowych nr (...) – k. 10, umowa kredytu budowlanego w walucie wymiennej - k.15 i następne, potwierdzenie cesji do odszkodowania z umowy ubezpieczenia – k.13 i następne, odpis zwykły księgi wieczystej (...) – k.11 i następne.

Pozwana od roku 2006 przebywa na stałe w L., w Wielkiej Brytanii. w lipcu 2007 roku wyszła za mąż, zmieniła nazwisko na N. N., którym posługuje się do dnia dzisiejszego. Kwota kredytu została pozwanej przekazana przez bank, za te środki z kredytu pozwana kupiła około 10-letni dom w O., oraz wyremontowała go, pozostaje do dziś jego właścicielką, a w dziale IV księgi wieczystej tej nieruchomości wpisana jest hipoteka umowna na rzecz powodowego Banku, do kwoty łącznie 186046,99 franków.

Dowód: - zeznania M. M. – k. 143 verte, protokół z rozprawy 5 czerwca 2018 roku, zeznania pozwanej – k 144 i następne, odpis zwykły księgi wieczystej (...) – k.11 i następne.

Pozwana spłacała kredyt regularnie przez około 4-5 lat od jego zawarcia. Potem urodziła córkę i przestała pracować przez co miała zaległości w spłacie kredytu i liczne inne długi. W piśmie z dnia 13.11.2013 r. w związku z brakiem spłaty wymagalnych rat, strona powodowa wypowiedziała pozwanej umowę kredytu z zachowaniem 30 dniowego terminu wypowiedzenia. Pismo to wysłano na adres w Polsce, który pozwana podała w umowie kredytowej. Jednocześnie strona powodowa wskazała, że zadłużenie pozwanej na dzień 13.11.2013 r., wynosi 108 296,73 CHF tytułem kapitału, i 189,62 CHF odsetek łącznie. O tym, że kredyt został wypowiedziany, pozwana faktycznie dowiedziała się dopiero wtedy jak ojciec poszedł do banku i dowiedział się że nie ma tego rachunku kredytowego w systemie, mianowicie jesienią 2013r. Wtedy też pozwana wiedziała już, że z tytułu ubezpieczenia kredytu została wypłacona stronie powodowej jakaś kwota pieniędzy a ją wezwano do spłaty tytułem regresu i przez dłuższy czas pozwana spłacała to firmie ubezpieczeniowej.

Dowód: wypowiedzenie umowy kredytu z dnia 13.11.2013 r.- k.25 -25v, zeznania pozwanej –k 144 i następne, zeznania świadka M. M. 143v - 144

W 2014 r. pozwana dostała informację z banku, że może podpisać ugodę i że bank rozłoży jej kwotę zadłużenia na raty. W dniu 7.10.2014 r., pozwana zawarła z (...) S.A. , umowę ugody ustalającą wysokość jej zadłużenia i przewidującą zmianę sposobu jego spłaty. W treści ugody wskazano, że strony zgodnie ustalają, że kwota wymagalnej wierzytelności z tytułu przedmiotowego kredytu z dnia 13.3.2007 r., wynosi 92 410, 81 CHF. W § 2 strony ustaliły że pozwana zobowiązuje się do spłaty części zadłużenia w łącznej kwocie 10 800 CHF w 36 ratach miesięcznych po 300 CHF płatnych do ostatniego dnia każdego miesiąca począwszy od listopada 2014 r. , do całkowitej spłaty tej części zadłużenia, która nastąpi w dniu 31.10.2017 r.. W § 11 ugody strony ustaliły że w przypadku braku spłaty przez dłużnika dwóch kolejnych rat zadłużenia bank może ugodę wypowiedzieć w formie pisemnej z zachowaniem 30 dniowego okresu wypowiedzenia. Przez około 2 lata pozwana spłacała zobowiązanie z tej ugody.

Dowód: umowa ugody z dnia 7.10.2014 r. – k. 20 i następne, zeznania pozwanej – k. 144 i następne

W piśmie z dnia 29.2.2016 r., zatytułowanym ”ostateczne wezwanie do zapłaty należności wynikającej z umowy ugody oraz wypowiedzenie umowy ugody” strona powodowa wskazała, że w związku z brakiem spłaty dwóch kolejnych rat zadłużenia z tytułu umowy ugody z dnia 7.10.2014.r, bank wzywa pozwaną do zapłaty kwoty 300,36 CHF w ciągu 7 dni od doręczenia tego wezwania. Jednocześnie w treści pisma podano, że w przypadku niespłacenia zadłużenia w ww. terminie, pismo to należy traktować jako wypowiedzenie umowy ugody. W dniu 29.12.2016 r., bank sporządził wyciąg z ksiąg bankowych nr (...), z którego wynika że pozwana posiada w powodowym banku wymagalne zadłużenie w wysokości 85 520,73 CHF. Pismo to wysłano na adres w Polsce, który pozwana podała w umowie kredytowej.

Dowód: zeznania pozwanej – k.144 i następne, ostateczne wezwanie do zapłaty należności wynikającej z umowy ugody oraz wypowiedzenie umowy ugody z dnia 29.2.2016 r. –k.24 , wezwanie do zapłaty z dnia 8.12.2016 r., wyciąg z ksiąg bankowych nr (...) – k. 10

Bank (...) jest podmiotem który powstał z połączenia dawnego Banku (...) S.A. z (...) S.A. przez przejęcie tej drugiej spółki.

Dowód: postanowienie o połączeniu (...) S.A. – k.26, odpis KRS powoda –k.27 i następne,

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów urzędowych i prywatnych przedłożonych przez strony, jak również na podstawie zeznań świadka M. M. i zeznań pozwanej. W ocenie Sądu brak było podstaw do kwestionowania autentyczności i mocy dowodowej przedstawionych przez strony dokumentów. Zdaniem Sądu powołane przez strony dokumenty wiarygodnie przedstawiają treść istniejącego pomiędzy stronami stosunku prawnego, w tym zmiany treści tego stosunku po zawarciu pierwotnej umowy kredytowej poprzez podpisanie umowy ugody.

Przystępując do oceny zeznań przesłuchanych w sprawie świadka M. M. i pozwanej N. N. to w pierwszej kolejności należy wskazać, że zeznania M. M. niewiele w istocie wniosły do sprawy, bo świadek ten praktycznie nie posiadał o niej wiedzy, poza tym, że był on osobą, która fizycznie dokonywała spłat kredytu i potem spłat należności z tytułu ugody.

Natomiast gdy chodzi o zeznania pozwanej, to one są zasadniczo wiarygodne, w szczególności, gdy rzecz idzie o okoliczności zawarcia umowy kredytu i późniejszej umowy ugody. Natomiast jest zupełnie odmienną rzeczą, czy z zeznań tych można wysnuć takie skutki prawne, o jakich mówi pełnomocnik pozwanej, ale to nie należy do oceny dowodów, ale do rozważań prawnych i będzie wyjaśnione dalej. Sąd przy tym musi wskazać na jeszcze jedną rzecz, że być może istotnie jest tak, jak mówiła pozwana, że nie otrzymała wypowiedzeń umowy kredytu i umowy ugody, jednakże w ocenie Sądu było to skutkiem tego, że nie podała bankowi swojego rzeczywistego adresu, lecz wskazywała adres w Polsce, pod którym nie mieszkała.

Sąd oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw rachunkowości, albowiem uznał, że dopuszczenie tego dowodu jest bezprzedmiotowe z uwagi na brak materiału dowodowego, jaki miałyby analizować biegły sądowy. Ani jedna ani druga strona nie przedłożyła żadnego materiału obrazującego czy to wysokość dokonywanych spłat kredytu, a potem ugody, czy sposób ich rozliczania. W tej sytuacji nie było materiału, którego ocena mogłaby wymagać wiadomości specjalnych i dopuszczanie dowodu z opinii biegłego było zbędne.

Natomiast gdy chodzi o wskazywany w piśmie powoda z dnia 21.12.2017 roku dowód z postaci historii zadłużenia na rachunku bankowym kredytu pozwanej, to Sąd nie mógł tego dowodu przeprowadzić z tego oczywistego powodu, że dokumentu takiego Sądowi po prostu nie przysłano.

Sąd rozważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Rozważania w tym przedmiocie należy zacząć od pewnych twierdzeń natury ogólnej. Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Do umowy kredytu hipotecznego z dnia 13 marca 2007 roku, zawartej przez strony, zastosowanie miały przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo Bankowe (Dz. U. nr 140, poz. 939). Zestawiając postanowienia powołanej ustawy z 2001 roku z postanowieniami umowy wskazać należy, że ta ostatnia zawierała wszystkie dane wymagane przez przepisy prawa. Nie można było uznać, by umowa kredytowa, nawet indeksowana do waluty obcej przy przyjęciu nawet takich zasad spłaty kredytu, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, była umową innego rodzaju niż umowa kredytowa. Umowa spełniała wymogi przewidziane dla umowy kredytowej w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa Bankowego.

W ocenie Sądu zapewne niektóre z postanowień umowy kredytowej miały charakter abuzywny to jest charakter niedozwolonej klauzuli w rozumieniu art. 385 (1) k.c. Dotyczyło to w szczególności zastrzeżonego w umowie sposobu spłaty kapitału pozostałego do spłaty w złotych polskich, bez konkretnych zasad przeliczania tego świadczenia na franki. Zapewne i w tej sprawie było tak, jak w większości umów kredytowych zawieranych w tamtych latach, że kwota kredytu udzielonego pozwanej we frankach była przeliczona na złotówki, lecz bez wskazania w jaki sposób to przeliczenie ma nastąpić, tabela kursów najpewniej była ustalana arbitralnie przez bank, bez wskazania sposobu wyliczania tych kursów, a wreszcie spłata konkretnej raty w danym dniu wymagała wykonania operacji przeliczenia konkretnej wpłaty w złotych na kurs franka ustalony swobodnie przez bank. Tym niemniej te wszystkie okoliczności w tej sprawie w ocenie Sądu nie mają znaczenia wskutek późniejszych działań prawnych stron.

Niewątpliwie bowiem, co przyznaje sama pozwana, umowa kredytu została jej wypowiedziana na skutek długotrwałego zalegania z płatnościami tej umowy. Sama pozwana przyznawała, że po kilku latach od zawarcia umowy urodziła dziecko, wpadła w długi i przestała obsługiwać zobowiązanie. W tym kontekście zatem prawo banku do wypowiedzenia umowy wynikające z jej treści nie budzi wątpliwości.

Zresztą skuteczność tego wypowiedzenia sama pozwana uznała bez zastrzeżeń, albowiem zawarła z bankiem umowę ugody z dnia 7 października 2014 roku, która jest w ocenie Sądu kluczowym dokumentem w sprawie.

W dniu 7.04.2014 r. strony zawarły mianowicie umowę ugody, której przedmiotem była restrukturyzacja zadłużenia pozwanej, powstałego z tytułu umowy kredytu budowlanego w walucie wymiennej o nr (...) z dnia 13.03.2007 r. Zgodnie z treścią § 1 ust. 2 i 3 przedmiotowej ugody strony uznawały i ustalały należność główną Banku na kwotę 92 296, 17 CHF, oraz należne zaległe odsetki na kwotę 114,64 CHF, co razem dawało kwotę zadłużenia wynoszącą 92.410,81 CHF.

Z §2 ust. 1 i 3 wynika zaś, że pozwana zobowiązała się do spłaty części zadłużenia w łącznej wysokości 10 800 CHF do dnia 31.10.2017 r. Co prawda ugoda nie stanowiła odnowienia w myśl § 13 w rozumieniu przepisu 506 k.c., a zatem zobowiązanie z tytułu kredytu nie wygasło, niemniej jednak określała nowe warunki dotychczasowego stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu, która została wcześniej skutecznie wypowiedziana przez stronę powodową.

Z chwilą zawarcia ugody zdezaktualizowały się zatem warunki spłaty i inne postanowienia zobowiązania określone w umowie kredytu budowlanego z dnia 13.03.2007 r. Warunki te zostały na nowo ukształtowane w umowie ugody. Strony ugodziły też się co do samej wysokości zobowiązania, tym samym czyniąc zbędnymi rozważania na temat tego czy i jaka kwota zgodnie z treścią pierwotnej umowy kredytowej, po pominięciu klauzul abuzywnych powinna być przez pozwaną zapłacona powodowi. Bez wątplenia bowiem stan abuzywności niektórych postanowień umownych wywoływał niepewność, co do tego jakie istotnie jest zobowiązanie pozwanej i gdyby same strony tego nie ujęły w formie ugody to badałby tę okoliczność Sąd.

Jednakże należy zwrócić uwagę, że umowa ugody ma swoje prawne umocowanie i określone skutki wynikające z kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 917 k.c. przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Zakres stosunków prawnych, które mogą być objęte ugodą materialnoprawną, jest bardzo szeroki. Przedmiotem ugody mogą być zatem roszczenia wynikające z wszelkich stosunków prawnych, w tym także roszczenia warunkowe i przyszłe, o ile tylko właściwości stosunków prawnych nie powodują ich wyłączenia z dyspozycji stron, co w tej sprawie nie miało miejsca. Charakterystyczną cechą ugody, pozwalającą ją odróżnić od innych umów, jest to, że nie może ona istnieć samoistnie, lecz musi się odnosić do innego stosunku prawnego. Ugoda zatem reguluje prawa i obowiązki stron w ramach istniejącego stosunku prawnego, który przez wzajemne ustępstwa zmienia, przekształca stan prawny. Ugoda zatem, w odróżnieniu od odnowienia uregulowanego w art. 506 § 1, nie stanowi nowej podstawy prawnej zobowiązania i nie prowadzi do wygaśnięcia poprzednio istniejącego stosunku prawnego. Ustępstwa mogą dotyczyć terminu wykonania zobowiązania, mogą polegać też na uznaniu roszczenia, albo na rozłożeniu przez wierzyciela należności na raty.

Kolejnym równie istotnym skutkiem zawarcia ugody materialnoprawnej jest i to, że zgodnie z art. 918 k.c. uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy błąd dotyczy stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność nie byłaby powstała, gdyby w chwili zawarcia ugody strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy. Nie można też uchylić się od skutków prawnych ugody z powodu odnalezienia dowodów co do roszczeń, których ugoda dotyczy, chyba że została zawarta w złej wierze.

Z tego względu Sąd uznał, że wysokość zadłużenia pozwanej, które jest winna spłacić Bankowi należy ustalać od chwili zawarcia umowy ugody już nie na podstawie pierwotnej umowy kredytu, ale na podstawie tejże ugody, a zatem na dzień 7 października 2014 roku wysokość zobowiązania pozwanej wynosiła 92.410,81 franków szwajcarskich (CHF). Ustalenie zobowiązania we frankach nie było już w tym wypadku klauzulą abuzywną, albowiem mieści się z spektrum swobody kontaktowania w prawie polskim. Natomiast pozwana miała już w pełni możliwość by to zobowiązanie spłacać właśnie we frankach szwajcarskich (w sensie dosłownym, czyli pieniędzmi kupowanymi w kantorze) i tak też przez pewien czas czyniła, co wynika z zeznań jej samej i jej ojca. Tym samym nie ponosiła już żadnej szkody wskutek przeliczania kursów waluty, nie była zmuszona płacić po niekorzystnym kursie wymiany, przede wszystkim zaś wiedziała konkretnie jaka kwota pozostaje jej do spłaty.

Odnosząc się do zarzutu pozwanej nie udowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia przez stronę powodową, to wskazać należy, że nie jest on zasadny. Wymaga przy tym podkreślenia, że zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) w procesie związanym z wykonaniem umowy kredytu powód jest zobowiązany udowodnić, że strony zawarły umowę tej kategorii, a także, że kredytu faktycznie udzielił, winien również wykazać ewentualnie czy zastrzeżone były odsetki i w jakiej wysokości – w tym wypadku jest to bez znaczenia dla procesu, jako że powód nie dochodzi odsetek. Biorący kredyt powinien zaś wykazać wykonanie swego świadczenia w postaci zwrotu kwoty kredytu, przy czym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 k.p.c.). Powód sprostał tak zakreślonym powinnościom dowodowym, co do samego faktu udzielenia kredytu, oraz wysokości zadłużenia, przedstawił bowiem umowę ugody z której kwota ta niezaprzeczalnie wynika. To pozwana zatem powinna wykazywać, czy i ile z kwoty wskazanej w ugodzie zapłaciła bankowi, lecz niczego takiego nie uczyniła. Twierdzenia o niemożności wykazania tego faktu są zupełnie chybione, albowiem nawet jeśli istotnie było tak, że pozwana czy jej ojciec kupowali w kantorze franki i płacili je w kasie banku, to powinni byli – i to jest standard - otrzymywać potwierdzenia wpłaty i nic nie stało na przeszkodzie, aby je Sądowi przedłożyć. Brak wykazania jakiegokolwiek wysokości spłaty uprawniałby do zasądzenia na żądanie powoda nawet całej kwoty wynikającej z ugody, powód jednak swoje żądanie ograniczył do kwoty 85.520,73 CHF, a zatem obniżył je względem kwoty wynikającej z ugody 92.410,81 CHF o 6.890,08 CHF.

To zdaje się korespondować z zeznaniami pozwanej, która twierdzi, że przez „jakieś dwa lata” ugoda była spłacana. Jeśli by zatem przyjmować, że pozwana spłacała zgodnie z ugodą po 300 franków miesięcznie, to różnica 6.890,08 CHF, odpowiada około 23 takim wpłatom, czyli dokładnie niemal dokładnie pokrywa się z nieostrym stwierdzeniem o spłaceniu przez „jakieś dwa lata”. W tym kontekście więc wysokość należności żądana przez stronę powodową uwzględnia spłaty dokonane przez pozwaną i w żadnym razie jej nie krzywdzi. To pozwana winna bowiem wykazać, jeśli uważa, że spłacała więcej, o ile konkretnie więcej spłacała i kiedy.

Wreszcie należy zauważyć, że bez znaczenia dla sprawy jest okoliczność czy skutecznie wypowiedziano pozwanej umowę ugody, to wypowiedzenie bowiem, nawet gdyby je uznać za skuteczne oznaczałoby wypowiedzenie spłat po 300 CHF miesięcznie, co stawałoby całą pozostałą kwotę w stan wymagalności, bo przecież umowa pierwotna kredytu była już dużo wcześniej wypowiedziana skutecznie. Jest to jednak bez znaczenia o tyle, że okres w którym z ugody wynikała możliwość ratalnej spłaty upłynął tak czy owak z końcem października 2017 roku, a zatem na chwilę zamknięcia rozprawy ta ulga w postaci rozłożenia na raty nie była już aktualna, a żadnej prolongaty ugody w postaci dalszych rat strony nie podpisywały. Tym samym zgodnie z art. 455 k.c. jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony powinno ono być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Taki wezwaniem jest zaś w sprawie nie tylko pozew jako taki, ale i każde kolejne pismo procesowe powoda, a w tym i pisma, które wpłynęły po końcu

października 2017 roku. Oznacza to, że pozwana jest zobowiązana spłacić pozostałą kwotę wskazaną w ugodzie i powództwo jest uzasadnione.

W całej kunsztownej prawniczo obronie pozwanej, co Sąd chciałby na końcu podkreślić, z jej pola widzenia znikła jedna niezwykle istotna dla sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy okoliczność, że mianowicie pozwana niewątpliwie wzięła kredyt w kwocie 124.007,99 franków szwajcarskich, a to kupiła i wyremontowała dom, który posiada nadal, na którym jest nawet ustanowiona hipoteka i pieniędzy tych nie oddała pomimo tego, że prawie 5 lat temu wypowiedziano jej umowę kredytu w okolicznościach uzasadnionych stanem faktycznym. Tym samym zwalnianie pozwanej ze spłacania tego długu nie daje się w żaden sposób pogodzić z zasadami sprawiedliwości, nawet gdyby sama pozwana uważała inaczej.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zasądzając od pozwanej, która proces w całości przegrała, na rzecz strony powodowej powoda kwotę 27 195,00 zł na którą składają się : kwota uiszczonej opłaty sądowej od pozwu - 16 378 zł, koszty zastępstwa procesowego ustalone zgodnie z §1 i §2 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w kwocie 10 800 zł oraz koszt uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – 17 zł.

Skądinąd warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden paradoks tej sprawy, że mianowicie powód proponował pozwanej (karta 123) ugodę, a jej zawarcie pozwoliłoby zaoszczędzić pozwanej co najmniej połowę opłaty sądowej od pozwu, czyli ponad 8.000 złotych, a zobowiązanie mogłaby spłacać w niewygórowanych w sumie ratach po 500 franków miesięcznie. Należałoby zatem być może rozważyć, czy warto nadal obstawać przy swoim stanowisku procesowym i ponieść koszty postępowania apelacyjnego, które mogą wynieść niemal drugie tyle, co w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, czy nie byłoby lepiej podpisać zaproponowaną ugodę i spłacać to zobowiązanie w ratach. To jednak będzie oczywiście już autonomiczna decyzja pozwanej.